

## AKTUALIZACJA (16. 03. 2011 R - **czarne chmury na nowohuckim brzaskiem**)



Nowohuckie Stowarzyszenie Muzyczne  
JAZZ & BEAT & ROCK

Bardzo się cieszę, że nowohuccy big-beatowcy pomagają brzaskom! Chociaż wiem, że badania nad tym okresem nowohuckiej historii to jeszcze długa droga, wiele brzasków przed nami!

Prezentowałam takie oto zdjęcie:

Oto zdjęcie od pana Ireneusza Karolewicza - klub Tabakiera, prawdopodobnie rok 1968, z tyłu pieczętka - fot. Józef Brożek.



Z opowiadania wynika, że to zespół Zefiry;  
Od lewej - NN, Ireneusz Karolewicz - gitara, NN, Janusz Grzywacz-organy.

I proszę: oczywiście do Mistrza mojego „uciażliwego” niezmiernie (ech, ten profesjonalizm☺) przyszedł e-mail:

**Alker Elżbieta: Ryszard - aktualizacja p .Krystyny Downar z dnia**

**14.03.2011 na zdjęciu stoją od lewej: Wiesław Wąsowicz sax.alt a na perkusji to: Ryszard Kwaśniewski.- poznałem ich od razu. Reszta jest znana.**

Znakomicie, pięknie dziękuję. Czyli sobie uzupełniam, a Wiesław Wąsowicz to ta sama osoba, która dzisiaj pracuje w Ośrodku Kultury im. C. K. Norwida i którą już miałam przyjemność poznać? Znam tylko nazwisko, o imię nie pytałam, a jest jeszcze Zbigniew Wąsowicz. W najbliższych dniach się tam wybiorę i porozmawiam.

Ryszard Kwaśniewski to „Jazz Band Ball” - no nic to, trzeba jeszcze raz przestudiować książkę Jana Poprawy „Jazz w Krakowie”.

Reasumując: jeśli to „Zefiry” to skład zupełnie inny niż na stronie Mistrza. No chyba, że to zupełnie przypadkowy zestaw muzyków, ot tak sobie grających. I tak chyba sądzę, sobie usiedli i sobie grali, kto akurat był w okolicy.



To jeszcze jeden odzew czytelników: zadzwoniła pani Jolanta Brożek i powiedziała, że zdjęcie jest zrobione na os. Willowym z boku obok poczty. No jak tak patrzę (a byłam na wycieczce krajoznawczej w tej okolicy już kilka razy) to faktycznie te filarki i okna z prawej to jak nic Willowe 29 czyli słynny gastronom „Centralna”, potem „Gigant”, a może na odwrót?:) Dziękuję za informację - dzięki Państwu odkrywam Nową Hutę i coraz bardziej wiem, że trzeba mówić, pisać, działać i promować. Bo to kompletnie nieznane, przywalone Leninem na wieki wieków amen. To amen chyba trzeba złamać!



A to zdjęcie zespołu „Zefiry” - gdzie zrobione?

To także „Zefiry”

Od lewej: Ireneusz Karolewicz - bas, Marian Plutecki-gitara, Wojciech Stepek -gitara Ryszard Pawłowicz-perkusja.

**I kto śpiewa? Nie wiadomo. No i gdzie to jest? I który rok?**

Na stronie Mistrza mojego (nieco męczącego intelektualnie☺, ciągle brzaskom coś wypomina) nie ma takich nazwisk w indeksie: Wojciech Stepek, Ryszard Pawłowicz. Znowu muszę szukać.



Nowa Huta się bawi! Proszę bardzo - nawet z Wielkiego Pieca i HPR można zrobić zabawę i to na dodatek w towarzystwie szacownej Jamy Michalika. Czy Boy się w grobie przewracał w 1963 roku? Sądzę, że wątpię! Bo jak kiedyś pisał: **W wielu rzeczach świat po prostu jest podobny do loterii: Nie wybierasz swego wzrostu ani swojej peryferii.**

I pewnie by się cieszył, że zabłądził jego kabaret ... do wielkiego pieca!

A wszystko było „w trosce o zabezpieczenie dla delegowanych ze Śląska pracowników rozrywki”!!!

## Zgadula jakich mało

Przy kapitalnym remoncie wielkiego pieca nr 2 zatrudnionych jest u nas około 800 pracowników śląskiego HPR-u, a wraz z nimi pracują także brygady nowohuckiego Oddziału HPR. Rada Zakładowa tego przedsiębiorstwa, w trosce o zabezpieczenie dla delegowanych ze Śląska pracowników rozrywki, zorganizowała we wtorek interesującą „Zgaduj-Zgadule” pn. Co wiesz o wielkim piecu i o HPR? Byliśmy na tej imprezie w sali teatralnej huty, możemy powiedzieć jedno: udało się na medal.

**X Igrzyska Sportowe H.L.**  
(dalszy ciąg ze str. 1)

4. Czas trwania gry dwa razy po 30 minut, 10 minut przerwy. Dalsze omówienie regulaminu zamieścimy w następnym GNH.



W części rozrywkowej poprzedzającej samą „Zgadulę” wystąpił zespół krakowskiego kabaretu z Jamy Michalikowej.

A po występach przyszła kolej na „Zgaduj Zgadule”. Udział w niej wzięli — po losowaniu — pracownicy wszystkich branż — murarze, spawacze, ślusarze i pracownicy dozoru technicznego. Jury reprezentowali znani wszystkim fachowcy inżynierowie Domagala, Lempart, Rudziński.

Po zaciętym „boju” I miejsce zdobył Rajnoch Kalla — ślusarz remontowy (45 punktów i nagroda w wysokości 2 tys. zł), dwa równorzędne II miejsca zajęli: Kazimierz Rybak — murarz z nowohuckiego Oddziału HPR i Izidor Chronik — mistrz budowlany uzyskali po 30 punktów, nagroda 1 tys. zł). Pozostali uczestnicy rozgrywek obdarowani zostali nagrodami pocieszenia.

(jd)  
Fot. J. Brożek

Kabaret z Jamy Michalikowej na estradzie.

Głos Nowej Huty, 1963, nr 28, s. 2

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 17 (385)

## Kolorowa piosenka — z cyklu o „Nowej Hucie”

słowa  
Irena Koziełska

muzyka:  
Stanisław Florek

refren

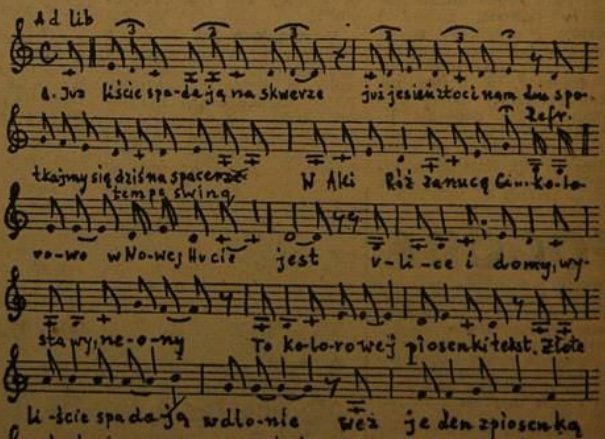
Kolorowo w Nowej Hucie jest  
ulice i domy  
wystawy, neony  
to kolorowej piosenki tekst.  
Złote liście spadają w dlonie  
weź jeden z piosenką tą  
ten w kształcie wachlarza  
i przytul do twarży  
kolorowa jesień plonie w nim  
(8 taktów wokality)

bis

Pójdziemy najnowszą ulicą  
w rytm kroku, który tu brzmi  
aż złotych sto liści uchwycę  
a ty jak ja zaśpiewasz mi  
refren...

Tekst: Irena Koziełska  
Muzyka: Stanisław Florek

### Kolorowa piosenka switez



I jeszcze piosenka. Pan Stanisław Florek śpiewał ją w zeszłym roku podczas Nowohuckiej Wiosny Muzycznej. Swing ze ho! Dlaczego tej piosenki się nie śpiewa?

Głos Nowej Huty, 1964, nr 17, s. 8

Pozdrawiam, Krystyna Downar